



ISSN 1643-6326

INFORMATO R 23

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla asystentów duchowych i animatorów
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

MARZEC/KWIECIEŃ 2004

o. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: boguslaw@kapucyni.ofm.plWszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzebny darmowy Acrobat Rieder)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83
 gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146
 Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

Padre Pio i Jan Paweł II - refleksja w miesiącu marcu

Druga wizyta

Ks. kardynał Wojtyła jako arcybiskup krakowski od jedenastu lat, a jako kardynał od lat siedmiu przybywa w roku 1974 do Rzymu na synod biskupów. W przerwie obrad synodu razem z ks. bpem Andrzejem Deskurem i kapłanami z Polski przybywa do San Giovanni Rotondo 1 listopada, gdyż chce wspominać 28 rocznicę swoich święceń kapłańskich modląc się i odprawiając Mszę świętą w krypcie przy grobie Ojca Pio. Pierwsze swoje kroki w San Gio-

vanni Rotondo skierował do „Domu Ulgi w Cierpieniu”.

Korzystając z pobytu u Ojca Pio nawiedza miejsca związane z życiem i działalnością Ojca Pio: celę i korytarze, którymi wędrował Ojciec Pio ze swojej celi do kościoła, stary kościółek, refektarz, chór, kaplicę, gdzie Ojciec Pio odprawiał Mszę sw. w okresie odizolowania do wiernych.

Dnia 3 listopada przed wyjazdem do Rzymu uroczyste celebrował Mszę świętą w starym kościółku.

Padre Pio i Jan Paweł II - refleksja w miesiącu kwietniu

Otwarcie procesu

Dnia 16 października 1978 roku kardynałowie zebrani na konklawe wybrali na Stolicę Piotrową kardynała Karola Wojtyłę, który jak wspomina dziennikarz Corriere della Sera - Vittorio Zucconi, rozczytywał się w listach Ojca Pio wydanych po włosku.

To za pontyfikatu Jana Pawła II został na prośbę arcybiskupa Manfredonii wyrażoną dnia 10 kwietnia 1980 roku, zapoczątkowany proces beaty-

fikacyjny Ojca Pio z Pietrelcina.

Wielu uważa, że Ojciec Pio mógł być beatyfikowany i niedługo potem kanonizowany tylko dlatego, że na tronie Piotrowym zasiadł właśnie Karol Wojtyła. Jan Paweł II poznał ojca Pio osobiście i cenił go za jego nauczanie, którego podstawy stanowiły: modlitwa, miłosierdzie oraz szczególne poświęcenie się sakramentowi pojednania.

Propozycje pracy formacyjnej w oparciu o doświadczenie Krakowskiej Grupy Modlitwy

O. Gracjan Majka - nasz współbrat pracujący w Krakowie, a zarazem asystent duchowy Grupy Modlitwy przy krakowskim klasztorze proponuje na najbliższy rok program formacyjny w oparciu o podane poniżej teksty źródłowe:

Marzec Cierpienie było znakiem udziału O. Pio w zbawczej misji Chrystusa. **Lektura:** Iz 50,4-11; Mk 10,32-45; KKK nr 355-412; 595-635

Kwiecień Życie O. Pio było obrazem Chrystusa Zmartwychwstałego. **Lektura:** Jon 1,1-2,11, Lk 24,13-35; KKK nr 638-655.

Krakowska Grupa Modlitwy istnieje już 20 lat, stąd propozycja sięgania po teksty źródłowe przez członków Grupy i snucie refleksji nad tekstami w oparciu o osobiste przeżycia.

Codziennie nowe intencje modlitwy pod adresem internetowym: <http://www.kapucyni.ofm.pl>

intencje ogólne na marzec 2004

Intencja ogólna: Aby poszanowanie ziemi, kultury, tradycji i praw ludów tubylczych przyczyniło się do osiągnięcia wszędzie prawdziwej harmonii pomiędzy nimi a ludnością, wśród której żyją.

Intencja misyjna: Aby w Afryce, dzięki wielorakości charyzmatów, pogłębiała się współpraca zgromadzeń misyjnych z Kościołami lokalnymi.

W intencji współczesnych cyrenejczyków, którzy dźwigając swój własny krzyż z cierpliwością i pokora pomagają Jezusowi obecnemu w w braciach chorych i cierpiących.

na kwiecień 2004

Intencja ogólna: Aby ze szczególną troską zabiegano o solidne przygotowanie kandydatów do święceń i o stałą formację diakonów i kapłanów.

Intencja misyjna: Aby postanie «ad gentes» stało się we wspólnocie chrześcijańskiej przedmiotem refleksji oraz pobudzało zwyczajne duszpasterstwo do nieustannego zaangażowania.

W miesiącach marcu i kwietniu angażujemy się w PRACE APOSTOLSKIE PARAFII przygotowujące do przeżyć Wielkiego Postu i świąt Zmartwychwstania Pańskiego - szczególnie w adoracje i czuwania i Drogę Krzyżową.

Co w numerze ?

- Homilia na marzec - strona 2,
- Katecheza - marzec - strona 3
- Homilia na kwiecień - strona 4,
- Dar stygmatów - s. 4
- Darłowo i Poznań - s. 5
- Cz warta tajemnica bolesna - s. 6.
- Piąta tajemnica bolesna - s. 8
- informacje - od Grup - s. 6-7
- Podziękowania i prośby - s. 8

Mądrość Krzyża w życiu św. Ojca Pio

Bracia i Siostry, Dobrego Dnia!

Życie człowieka porównujemy do pielgrzymki przez ziemię do domu Ojca.

Jeśli wędrujemy przez polską ziemię, to na drodze naszej pielgrzymki spotykamy krzyże przypominające nam o ofiarnej miłości Chrystusa, który siebie złożył w ofierze Ojcu. Ale te krzyże są również znakiem ludzkiego krzyża, który spotykamy nie tylko na rozstajnych drogach, ale również w życiu każdego człowieka.

Rozstajne drogi to konieczność podejmowania decyzji każdej po-dejmowanej przez człowieka życiowej decyzji. Droga, której świat łatwo ustępuje, ma słodką woń namiętności i sukcesu, oszałamiający smak pragnienia władzy i bogactwa.

Warto już teraz sobie uświadomić symbolikę krzyża na rozstajnych ludzich drogach. Jakąkolwiek drogę wybieremy, będzie to droga wymagająca wcześniej czy później wyrzeczeń i ofiary.

Droga, którą świat łatwo i często wybiera, ma słodką woń namiętności i sukcesu, oszałamiający smak pragnienia władzy i bogactwa.

Inna natomiast, rzadziej wybierana, ma często smak rozczarowania i goryczy. Jeśli jednak cierpliwie poczekać, objawia tak-że nieoczekiwany, głęboki i niepowtarzalny smak. Uczucie, które nie znika niespodziewanie, nawet jeśli doświadcza krzyża oraz trudności zatwardziałego ludzkiego serca.

„Przynaglany przez miłość, Chrystus dobrowolnie przyjął cierpienie, chociaż był niewinny, poświadczając w ten sposób prawdę miłości przez prawdę cierpienia, które dla Niego — jako Boga Człowieka — było ponad wszelką miarę bolesne. Ale właśnie przez tę ofiarę na zawsze związał cierpienie z miłością i w ten sposób je odkupił.”

Jan Paweł II, Bóg i cierpienie, Anioł Pański. 8 lutego 1998

Tylko Bóg potrafi uwolnić radość z cierpienia. Księga Mądrości ostrzega sprawiedliwego: kto wchodzi na ścieżkę wskazaną przez Pana, nie będzie miał łatwego życia. Jednak mądrość Boża nadaje życiu smak, odkrywa jego inne znaczenie: słodycz dojrzewającego owocu, która potrafi wywołać nieodpartą rozkosz.

Także święty Jakub opisuje nieporównywalną, spokojną i pokorną mądrość Bożą, której najwspanialszym owocem jest najczystszy pokój, zrodzony daleko od pasji i obłudy świata. Dla ucznia, wojny i kłótnie mają jedno wytłumaczenie: towarzyszą kruchym i kapryśnym namiętnościom bez przyszłości. Teraz Jakub zrozumiał, chociaż wcześniej był wśród apostołów, którzy milczeli, wstydząc się, że pytali, który z nich jest największy.

Wraz z Jezusem uczniowie są w drodze, fizycznie wędrują, ale pozostają nieruchomi i sżywni w duchu z powodu oślepiającego blasku władzy i sukcesu.

W zaciszu domu, gdzie znajdują gościnę, Jezus wskazuje alternatywę wobec zasad, które są więzieniem serca, drogę wyjścia z bezruchu ich myśli: to pokora czyni człowieka wielkim.

„Cierpienie ludzkie budzi współczucie, budzi także szacunek - i na swój sposób onieśmiela. Zawiera się w nim bowiem wielkość swoistej tajemnicy. Ten więc szczególny szacunek dla każdego ludzkiego cierpienia wypada założyć u początku wszystkiego, co w dalszym ciągu zostanie tu powiedziane z najgłębszej potrzeby serca — a zarazem też z głębokiego imperatywu wiary.”

Jan Paweł II, encyklika Salvifici Dolori, p.4

Cierpienie ma tysiąc twarzy

Sam Chrystus dokonał dzieła odkupienia ludzkości przede wszystkim przez swą bolesną mękę i najsroższe cierpienie, wskazując w ten sposób drogę tym, którzy za Nim poszli: "Je-

CHUSTA OJCA PIO

Dwa razy w miesiącu doktor medycyny Guglielmo Sanguinetti wynosi z klasztoru tajemniczą chustę, którą następnie przekazuje doktorowi farmacji Carlo Kisvardayowi. Doktor Kisvarday rozwiązuje cztery rogi chusty i zaczyna liczyć... Ja też liczyłem.

W ten sposób trafił do mych rąk czek na dwa miliony lirów, przyniesiony przez pewną kobietę, po której nikt nie spodziewałby się posiadania więcej niż dwustu lirów. Brat Gerardo przyprowadził ją z korytarza, gdzie wierni usiłują zbliżyć się do Ojca Pio, gdy ten wychodzi z zakrystii, zmierzając do klasztoru. Nie ma innego miejsca, w którym kobiety mogłyby rozmawiać bezpośrednio z Ojcem Pio, żyjącym w odosobnieniu. Właśnie na tym korytarzu owa kobieta próbowała dać Ojcu Pio dwa miliony lirów... które obecnie znajdują się w moich rękach.

W chustce oprócz włoskich lirów znaleźć można także pięć dolarów od amerykańskiego robotnika, dwadzieścia pięć dolarów od pomywaczy z Waldorf Astoria Hotel w Nowym Jorku, trzydzieści peset od jednego z wiernych z Kartageny, dziesięć franków od pewnego mieszkańca Lugano, banknot stulirowy od wdowy - Włoszki. Z czterech stron świata nadchodzą przesyłki dla Ojca Pio, i to nie tylko pieniężne - są także kielichy, ornaty i inne przedmioty.

Carlo Trabucco

(fragment "Dzieła społecznego Ojca Pio")

śli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowe" (Mt 16,24).

Tak więc miłość musi przejść przez Krzyż - w nim staje się twórcza: staje się niewyczerpanym źródłem odkupieńczej siły. "Wiecie bowiem - pisze święty Piotr - że z waszego, odziedziczonego po przodkach złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyły" (1 P 1, 18-19; por. 1 Kor 6,20).

Jan Paweł II, Orędzie na Niedzielę Misyjną 1984

Ojciec Marciano Morra, który w klasztorze w San Giovanni Rotondo spotykał się z Ojcem Pio wypowiedział na spotkaniu z Grupami Modlitwy słowa:

... „Zakochane serce Boga nie może pozostać obojętne na cierpienie ludzi.” (O. Marciano Morra)

Słowa Ojca Marciano możemy wypowiedzieć jeszcze jaśniej. „Zakochane w Bogu serce nie może pozostać obojętne na cierpienie ludzi”

„Ojciec Pio był niezwykle wrażliwy na cierpienie innych. Współczuł i pragnął pomóc każdemu, kto zwracał się do niego ze swoim bólem... Wielu wyprosił u Boga łaskę uzdrowie-

ciąg dalszy str. 4

Pielgrzymka do San Giovanni Rotondo

3 - 14 czerwca 2004

Szczegółowe informacje w **INFORMATORZE**

numer 21/2003 r.

Na pielgrzymkę **zgłaszamy się już teraz** przesyłając przedpłatę w wysokości 350 złp na adres o. Bogusława (zobacz strona 1), oraz dane:

Nazwisko i imię, data urodzenia (dzień, miesiąc, rok), **dokładny adres** (kod i nazwa miejscowości, oraz ulica z numerem domu i mieszkania) **telefon kontaktowy** (prefiks i numer) **oraz numer paszportu.**

Po dokonaniu przedpłaty otrzymamy potwierdzenie i bardzo szczegółowe informacje.

Po szczegółowe informacje można napisać do O. Bogusława !!!

Myśli do katechezy na marzec/kwiecień 2004

Być uczniem Jezusa Chrystusa znaczy upodobnić się do Tego, który stał się sługą aż do ofiarowania siebie na krzyżu (*Flp 2,5-8*) i który tym życiem nieustannie ludzi w Kościele obdarza.

Zasada naśladowania Chrystusa najściślej związana jest z ideałem moralnej doskonałości osoby ludzkiej i z potrzebą zbawienia w Chrystusie. Bez Chrystusa niemożliwe jest zbawienie człowieka w wymiarze ziemskim i wiecznym.

Pójście za Jezusem w owym głębszym znaczeniu wskazuje na to, że trzeba będzie „z Nim dzielić Jego los”, Jego podejście do biednych, chorych i cierpiących, że trzeba „mieć w sobie tajemnicę błogosławieństw”, że trzeba wypełniać wolę Bożą. (*Alojzy Drożdż [AD] Naśladować Chrystusa, s. 145*)

Ojciec Pio - podążać za Jezusem

W konfesjonale albo w rozmowach, jakie prowadził ze swoimi "dziećmi", o. Pio udzielał licznych wskazówek, które złożyły się na swoistą doktrynę duchową.

Posłuszeństwo Duchowi Świętemu

Mówił o Nim zwłaszcza, gdy zwracał się do kapłanów. Znajomość teologii Ducha Świętego jest w istocie niezbędna dla każdego przewodnika duchowego, ponieważ powinien on prowadzić duszę do Boga.

Nieustannie przypominał:

"Niech twoja dusza będzie zawsze Świątynią Ducha Świętego!" (styczeń 1915)

"Niech Duch Święty obdarzy cię swoimi darami; niech uświęci cię, prowadzi drogą wiecznego Zbawienia i będzie dla ciebie pociechą w trudnościach." (maj 1915)

Bóg spotykany w codzienności

To był jeden z najważniejszych punktów duchowości o. Pio: szukać woli Bożej "tu i teraz" - szukać "Chrystusa dnia dzisiejszego".

"Boża wola - powtarzał - znajduje się "tutaj". Nie należy uciekać od codziennych obowiązków, ponieważ Pan właśnie w nich nas spotyka. Nie powinniśmy też żyć w przeświadczeniu

Kolportaż „Głos-u Ojca Pio”

Zapewne każda Grupa przeniekuje „Głos Ojca Pio” - dwumiesięcznik wydawany przez naszą Prowincję zakonną w Krakowie oraz kolportuje w parafii.

Redakcja „Głos Ojca Pio”

ul. Loretańska 11

31-114 Kraków

tel./fax (012) 292 81 64

niu, że wszystko zrobilibyśmy lepiej "gdzie indziej" ". Mawiał: "Demon jest właśnie w tym "gdzie indziej"!"

Wiara, Nadzieja i Miłość

"W imię najśłodszego Jezusa chciałbym cię prosić, abyś odrzucił wszelki strach na tyle, na ile to możliwe i miał zawsze ufność, nadzieję i miłość." (30 października 1915)

Te trzy cnoty teologiczne: Wiara, Nadzieja i Miłość zdominowały całkowicie jego postawę duchową. Wiara, dzięki której uznajemy Boga za nasz ostateczny cel; Nadzieja, która pozwala nam ufać, że go osiągniemy, i że pozwolimy się Bogu ogarnąć oraz Miłość, która kieruje nas w Jego stronę.

Podążać drogą Wiary to znaczy iść w ciemnościach, gdyż inaczej Miłość nie miałaby żadnej wartości.

"Nie ufaj samemu sobie, w Bogu pokładaj całą twoją ufność."

(maj 1914)

O. Pio sam wielokrotnie doświadczał "duchowej nocy". Wiedział, że akt wiary może być bardzo trudny dla duszy. Niedługo przed śmiercią prosił jednego z przyjaciół: "Módl się, abym zachował wiarę!"

Wezwanie do czystości duszy

"Bądź czujny i nie pozwól, aby Nieprzyjaciół utworzył sobie drogę i przeniknął do twojej duszy, kalając Świątynię Ducha Świętego. Pamiętaj, że przez Chrzest stałeś się Świątynią Boga Żywego i że za każdym razem, gdy zwracasz się ku światu, szatanowi lub ciału, których wyrzekałeś się na Chrzcie, profanujesz tę świętą Świątynię." (3 maja 1915)

Uniżenie

"Pomyśl, co powinna uczynić dusza, aby Duch Święty mógł w niej zamieszkać. Staraj się umartwiać zarówno ciało, jak i ducha, który pe-

ten pychy studzi serce i sprawia, że jesteś impulsywny. Staraj się tłumić w sobie próżność, gniew, zazdrość - trzy złe duchy - które czynią z większości ludzi niewolników. One szczególnie sprzeciwiają się Duchowi Pana."

(23 października 1904)

Współodczuwanie z ubogimi

"Wydaje mi się, że w głębi mojej duszy Bóg włożył wiele łask, dzięki którym okazuję współczucie dla bliźnich, a zwłaszcza dla ubogich, którzy potrzebują pomocy.

Ogromne współczucie, jakie odczuwa dusza wobec człowieka ubogiego, rodzi w jej wnętrzu gorące pragnienie, aby przyjść mu z pomocą i gdybym był posłuszny tylko własnej woli, oddałbym nawet swój habit, aby go ubrać. Widząc człowieka udęczonego - czy to na ciele, czy na duszy - czegoś nie zrobiłbym, aby jak najszybciej stał się wolny od swoich trosk! Gdyby Pan na to pozwolił, chętnie wziębym na siebie wszystkie jego utrapienia, zostawiając mu owoce wszystkich moich cierpień, aby widzieć go wyzwolonego z jego udręka."

(26 marca 1914)

Być wzorem dla braci

"O Boże, dotykaj coraz mocniej mojego biednego serca i dokonuj we mnie dzieła, które rozpocząłeś... Niech Jezus obdarzy mnie łaską, abym był godnym synem świętego Franciszka, wzorem dla moich braci, ażeby moja gorliwość nigdy nie osłabła, ale aby wzrastała coraz bardziej, czyniąc mnie kapucynem doskonałym!"

Maryja

Ojciec Pio czuł głęboką miłość do Matki Bożej. Widać to w całej jego korespondencji. Wierzył, że Maryja towarzyszy mu zawsze przy ołtarzu, podobnie zresztą jak towarzyszy każdemu kapłanowi.

Przyjaźń z Bogiem

Jak ją osiągnąć? "To trudne, ale nie niemożliwe! Żyć w obecności Boga zawsze. Uczynić z modlitwy rozmowę z Bogiem, a wtedy On stanie się dla ciebie kimś żywym. Złożyć całą ufność w Bogu i zawsze interpretować wydarzenia jako pochodzące z Jego ręki. W końcu - pomimo wszystkich kłopotów - zaufać Bogu, ponieważ to On "trzyma wszystkie sznurki." To wystarczy."

z „**JEZUS ŻYJE!**” nr. 11/2002

ciąg dalszy ze str. 2

nia. Gdyby mógł, wzięłby choroby wszystkich na siebie. W chorym człowieku widział cierpiącego Chrystusa. Sam odczuwał Jego mękę."

(*Nasza ARKA, nr 1, s. 16*)

Wezwanie i zachęta skierowana do swoich synów i córek duchowych przez Ojca Pio:

"Nie lękaj się, chodzisz wprawdzie po morzu wśród wiatrów i fal, ale pamiętaj, że Jezus jest z Tobą. I gdzie tu może być miejsce dla lęku? Jeśli jednak (mimo wszystko) ogarnie Cię lęk, to krzycz głośno i wołaj mocno: "O Panie, ratuj mnie! A On wyciągnie swą rękę, chwyci ją mocno i krocz spokojnie."

Mottem dzisiejszej refleksji zbudowanej na wypowiedzi Jezusa:

– są powyższe słowa Ojca Pio niemniej, gdy przeżywamy szczególny czas zatroskania o człowieka cierpiącego kiedy to sami często doświadczając krzyża, jesteśmy w stanie największej dokonać dla drugiego człowieka. Jest prawdą, że największymi społecznikami, poświęcającymi się dla bliźnich są ci, którzy znaleźli się w potrzebie, którzy doświadczili braków i wiedzą jakim doświadczeniem jest krzyż i cierpienie.

Sięgnijmy do wypowiedzi Ojca Pio:

„Cierpienie jest przeznaczeniem dusz wybranych; znoszenie po chrześcijańsku cierpienia jest warunkiem, z którym Bóg, dawca wszelkiej łaski i wszelkiego dobra wiodącego do zbawienia, związał obdarzenie nas chwałą.

Zatem: w górę serca pokładające ufność w samym tylko Bogu; upokorzymy się pod Jego potężną ręką, przyjmujemy z pogodnym obliczem cierpienia, którym poddaje nas litość Ojca niebieskiego, aby wywyższył nas w czasie swego nawiedzenia. (RC)

Cierpiąc jestem zadowolony bardziej niż kiedykolwiek, i gdybym słuchał tylko głosu serca, prosiłbym Jezusa, by dał mi wszystkie smutki ludzi; nie czynię tego jednak, ponieważ byłoby zbyt wielkim egoizmem prosić o najlepszą część: o cierpienie. W cierpieniu bowiem Jezus jest najbliższy nas, patrzy na nas; to On przychodzi zebrać o cierpienie i tży... potrzebuje ich dla innych dusz. (DS)

Gdy człowiek pragnie osiągnąć prawdziwą wielkość musi wsłuchać się w słowa Chrystusa, który w dzisiejszej Ewangelii mówi:

„Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.”

Jakże trudno stać się dzieckiem w postawie zawierzenia wobec Ojca,

jak trudno też być człowiekiem pokory wobec siebie,

jak trudno zaakceptować duchowość, którą proponuje nam Chrystus.

W jednym z listów do Anity Rodote (*z 6 lutego 1916 r.*) Ojciec Pio napisał znamienne słowa:

"We wszystkich sytuacjach życiowych staraj się nade wszystko rozpoznać i uwielbiać wolę Bożą".

W swojej kapłańskiej wędrówce przez polską ziemię spotkałem wielu ludzi, którzy na pewnym etapie swojego życia buntowali się przeciwko krzyżowi. Jednakże spotkanie z franciszkańską duchowością Ojca Pio z Pietrelciny, sprawiło, że wracali w pokój serca do życia modlitwy, do dobrej modlitwy.

Warto przytoczyć słowa św. Jakuba

„Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie ...”

Mam nadzieję że przemyślenia dzisiejszych czytelników, sięgnięcie do wzorców ewangelicznej postawy zawarte w życiu św. Ojca Pio z Pietrelciny, udział w spotkaniach formacyjnych i zaangażowanie w dzieła praktycznej miłości, dopomogą nam dokonywać właściwego wyboru na rozdrożach naszego życia.

Opracowanie fr. Bogusław Piechuta OFM^{Cap}

MYŚLI OJCA PIO

NA TEMAT ULGI W CIERPIENIU

Człowiek, który — przewycięzając samego siebie — pochyla się nad ranami swego nieszczęśliwego brata, zanoszący Bogu najpiękniejszą i najszlachetniejszą modlitwę, złożoną z ofiary, z przeżywanej i spełnionej miłości.

Wiem, że wszyscy cierpicie. Odwagi! Zaufanie do naszej Matki jest gwarancją, że wyciągnie Ona swą dłoń, by pocieszyć nas wszystkich.

W każdym chorym jest Jezus, który cierpi. W każdym ubogim jest Jezus, który kona. W każdym ubogim chorym jest Jezus, który cierpi i kona podwójnie.

Odpo władajmy coraz lepiej na potrzeby braci, jeśli chcemy, by Pan Bóg błogosławił nas i nasze rodziny.

dar stygmatów stał się wyzwaniem

Ojciec Pio nigdy nie mówił "moje stygmaty", ale "moje ukrzyżowanie". Pierwsze określenie opisuje w sposób bardziej zewnętrzny rany, które nosił. Natomiast drugie mówi bardziej o tym wewnętrznym, mistycznym wymiarze tego doświadczenia. Fizyczne przybicie do krzyża wraz z Jezusem było dla Ojca Pio tylko kulminacją drogi krzyżowej, którą podążał przez całe swoje życie.

Znak dla współczesnych czasów

Ukrzyżowanie Jezusa dokonało się publicznie, na Golgocie, nieopodal Jeruzolimy, na oczach wielu świadków. Podobnie "ukrzyżowanie" o. Pio jest znakiem dla czasów nam współczesnych. Nadzwyczajne zjawiska charyzmatyczne, którymi Chrystus obdarzył swój Kościół, pojawiają się - stosownie do epoki i aktualnych potrzeb - od dnia Pięćdziesiątnicy. Zaraz po napełnieniu Duchem Świętym apostołowie rozpoczęli swoją misję. W Jeruzolimie zgromadzeni byli wówczas Żydzi ze wszystkich narodów i kiedy uczniowie zaczęli głosić Dobrą Nowinę, każdy słyszał ją we własnym języku. Te i podobne im nadzwyczajne zjawiska-pomiędzy nimi także stygmaty o. Pio - dane są nam jako pomoc w drodze za Bogiem.

Dzięki współczesnym środkom przekazu, niezwykle dar stygmatów stał się wyzwaniem dla umysłu i potężnym orędziem skierowanym do świata.

Człowiek, który osiąga świętość, jest dla ludzi napomnieniem, a kiedy tej świętości towarzyszą dodatkowo nadzwyczajne, nadprzyrodzone znaki, wówczas wpływ takiego człowieka staje się ogromny.

Wierzyć nie widząc

W epoce, w której liczy się przede wszystkim rozum, nauka i technika, wszyscy poszukują znaków, aby uwierzyć. Człowiek nie chce uwierzyć, jeśli nie może zobaczyć, dotknąć, poznać w bezpośredni sposób. Poprzez widzialną stygmatyzację Ojca Pio Bóg chciał dać naszemu pokoleniu namacalny, niepodważalny znak rzeczywistości nadprzyrodzonej oraz pragnął odnowić w nas pewność, że ofiara Chrystusa na krzyżu nadal jest aktualna.

Od chwili swego duchowego ukrzyżowania o. Pio mógł za świętym Pawłem powiedzieć o sobie: "Teraz już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus". Tak upodobniony do Chrystusa - również w ciele - mógł zachęcić tych, którzy nie wierzą: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!"

Na drodze wiary - która nie potrzebuje już oparcia w tym, co widzialne - postać o. Pio jest potwierdzeniem, że my słabi, grzeszni i wątpliwy możemy zawsze liczyć na Boże Miłosierdzie.

Opracowano na podstawie artykułu doktora Giuseppe Gusso z *San Giovanni Rotondo*, w nr. 11/2002 „Jezus żyje”

Rekolekcje dla Grup w Darłowie



Zdjęcie większości uczestników rekolekcji, po zakończeniu Drogi Krzyżowej

Z inicjatywy ks. Eugeniusza Gnibby i animatorów Grupy darłowskiej przedstawiciele Grup Modlitwy z północy Polski mogli przeżywać trzydniowe „rekolekcje zamknięte”. Przedstawiciele (a szczególnie animatorzy) Grup Modlitwy z Darłowa, Gdańska, Gdyni, Koszalina, Piły, Szczecina (dwie Grupy) mogli zgłębiać duchowość franciszkańską Ojca Pio.

Szczegółowe miejsce zajmowała wspólna modlitwa w przepięknie zachowanej starej świątyni, której patronuje św. Gertruda. Program spotkania rekolekcyjnego w 21 numerze INFORMATORA.

Doskonałym pomysłem organizatorów było wykorzystanie dobrej woli Grupy Modlitwy i parafian z Darłowa. Dzięki otwarciu się parafian uczestnicy rekolekcji mogli skorzystać z darmowych noclegów. Natomiast życzliwość Dyrekcji Szkoły Podstawowej, która udostępniła salę gimnastyczną na spotkania, a kuchnię i jadalnię dla firmy przygotowującej posiłki, sprawiła że uczestnicy mogli przeznaczyć minimalne sumy na opłatę za wyżywienie.

Sposób zorganizowania takich rekolekcji przez Grupę z Darłowa i bogate przeżycia religijne, mogą być zachętą do organizowania podobnych rejonowych spotkań formacyjnych, na wzór spotkań tenczyńskich.



powyżej na zdjęciu: Ucałowanie relikwii św. Ojca Pio na zakończenie rekolekcji w Darłowie (sala gimnastyczna w S.P. Darłowo).

Relikwie Ojca Pio w Poznaniu



Bardzo uroczysty przebieg miała **inicjacja Grupy Modlitwy Ojca Pio** w Parafii św. Wojciecha na Wzgórzu Wojciechowym w Poznaniu.

Piątek, to dzień uroczystej Eucharystii połączonej z przekazaniem na rzecz Fundacji „**Dom Ulgi w Cierpieniu**” relikwii św. Ojca Pio, które pozostaną do czasu otwarcia Domu Ulgi w świątyni parafialnej.

Fundacja Dom Ulgi w Cierpieniu

Grupa Modlitwy Ojca Pio
Parafia Św. Wojciecha
Wzgórze Św. Wojciecha 1
animator: Ks. Marek Kaiser tel/fax: (61) 851 90 12
61-748 POZNAŃ
tel. (61) 852-69-85, fax (61) 851-90-12
Prezes Fundacji - Maria Chełmińska
Grażyna Cenkiel – wiceprezes zarządu.

Sobota - to czas refleksji nad formacją w kierunku zaangażowania modlitewnego Grup Modlitwy na rzecz pomocy potrzebującym.

Niedziela - wypełniona całodziwną modlitwą podczas Eu-

Zdajemy sobie sprawę, że najpełniej można przeżywać rekolekcje zamknięte w ośrodku formacyjnym w Tenczynie, ale koszt dojazdu na trzydniowe rekolekcje dla wielu jest zbyt wysoki, stąd konieczność organizowania rekolekcji formacyjnych na północy Polski.

Grupy modlitwy ze Szczecina (wzorem Grupy ze Świebodzic i Wałbrzycha) korzystając z doświadczeń Darłowa, przy mierzają się do zorganizowania podobnych rekolekcji w Trzęsaczu w diecezji Szczecińskiej.



charytaty oraz homilie miały za zadanie zachęcić ludzi dobrej woli do włączenia się w apostolstwo modlitwy na rzecz potrzebujących wsparcia i pomocy.

Istotnym dla tego trzydniowego spotkania formacyjno - modlitewnego był udział przedstawicieli Grup Modlitwy z Poznania (par. św. Rodziny, św. Jadwigi, św. Ojca Pio, Matki Bożej Pocieszenia, św. Antoniego i Domu Misyjnego Św. Rodziny - ks. Kazimierz Boryna), Wirów i Przeźmierowa.

o. Bogusław OFMCap

Czwarta tajemnica bolesna DŹWIGANIE KRZYŻA

Słowa Ojca Pio:

"Nigdy nie przestanę wołać o pomoc, lecz, Mój Boże, czy ojcowska ręka nie jest zawsze bezużyteczna dla zaślepionego wieczną ślepotą. Pomagaj, mam zamiar powiedzieć, tylko tym, którzy wiedzą jak korzystać z tego. Czuję bolesny ciężar odpowiedzialności wobec tej pomocy."

(Z listu do O. Benedykta 21.08.1918)

Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński mówił: "Najłatwiej zobaczyć krzyż na ramionach Chrystusa. Trudniej już u bliźniego. Ale najtrudniej jest zobaczyć swój własny krzyż". Zobaczyć i uwierzyć, że może stać się naszym zbawieniem.

Przyzwyczailiśmy się do Chrystusa wiszącego na drzewie krzyża.

Jest jednak taki czas w ciągu roku, kiedy odważamy się wpatrywać w Chrystusa niosącego krzyż. To wpatrywanie się nazywamy Drogą Krzyżową. Dużo wtedy wypowiadamy słów, ileż rozbrzmiewa serdeczności, serca, współczucia.

"Coście uczynili jednemu z moich braci najmniejszych mnieście uczynili"

Przed drzwiami kościoła kulawy biedak, siedzi z kosczykiem, czeka na współczujących, wzruszonych cierpieniem Chrystusa, ze oczami jeszcze wilgotnymi od łez.

On jest bratem w Chrystusie, tym najmniejszym bratem. Czeka na wyciągniętą z sercem dłoń, czeka na owoce wsparcia, odrobinę serdeczności, czeka na owoce wzruszenia tych, którzy tak serdecznie współczuli Jezusowi.

Niestety, drzwi kościoła są bramą za którą zostawia się wszystkie przeżycia. Drzwi kościoła, to tajemnicza brama, która przywraca skamieniałe serca, ślepe oczy, zdrętwiałe ręce. Dlaczego nie może być inaczej?

Dlaczego drzwi kościoła są granicą światów. Granicą świata dobroci i świata skamieniałego serca.

* * *

Wokół nas żyją rzesze ludzi uśmiechniętych, radosnych, takich, którym wszystko układa się szczęśliwie, którym spełniają się ich marzenia.

Żyją też tacy, którym nieustannie wieje wiatr w oczy, którzy doświadczają nieszczęść parami, którym każdego dnia ktoś rzuca kłody pod nogi, którzy mają nieustannego pecha, którym wszystko z rąk leci.

Ale jeszcze są tacy, którym wiatr zawsze wieje w żagle, którzy zawsze mają z górką, którym deszcz w porę podlewa ogródek, słońce wodę podgrzewa i suszy bieliznę, a wiatr przynosi ochłodzenie.

Przyjdzie jednak dla każdego dzień, kiedy wszystko się odmieni! Wspomnijmy przypowieść Chrystusa o bogaczu i Łazarzu.

Postarajmy się wesprzeć choć jednego biedaka spotkanego na ulicy symboliczną złotówką. Nie dla spokoju sumienia, ale by podzielić się sercem.

Rozważając czwartą tajemnicę z części bolesnej, idąc razem z Chrystusem przez życie, módlmy się słowami samego Chrystusa. Niech Maryja, która towarzyszyła Jezusowi w drodze życia i na Kalwarię każdego dnia nam towarzyszy w pielgrzymce do domu Ojca.

Intencja ogólna:

Razem z Ojcem świętym módlmy się o zmiękczenie serc zatwardziałych.

Ojciec nasz ... Zdrowaś Mario (x 10) Chwała Ojcu...

INFORMACJE z Grup Modlitwy

Myjomice k/ Kępna

Przewielebny Ojciec Bogusławie!

Grupa Modlitwy Ojca Pio w Myjomicach żyje i jednoczy się. Liczy aktualnie 20 osób. Nie jest to dużo. Ale początki zawsze są trudne. Ufam, że liczba ta będzie wzrastać.

Spotykamy się w II wtorek miesiąca na Mszy św., a w IV wtorek na katechezie i modlitwie w salce parafialnej.

Ja pełnię rolę moderatora Grupy. Pani organistka jest animatorką. Wybrano też skarbnika Grupy. Jest 3-osobowa sekcja gospodarcza.

Wszystko to cieszy i są nadzieje na przyszłość, bez względu czy ja będę proboszczem w Myjomicach, czy przyjdzie następca. Gdyby tak się stało, że przejdę na inną parafię to mam nadzieję, że założę w nowej parafii Grupę Modlitwy Ojca Pio.

W lutym pragnę zgłosić naszą Grupę u ks. bpa Ordynariusza. Nie chciałem tego czynić pochopnie. Nadszedł już i dojrzał czas, by to uczynić.

Kochanemu Ojcu Pio, a wraz z Nim Matce Bożej zawierzamy siebie i naszych braci oraz siostry z Grup Modlitwy Ojca Pio.

Grupa Modlitwy Ojca Pio

asystent duchowy: Ks. prob. Tadeusz Łukowiak

tel: (27) 822252

Myjomice 81

63-600 Kępno

Grupa w Śremie

W dniach 17 i 18 lutego w **Śremie k/Poznania** gościł o. Bogusław, który na Mszach świętych głosił kazania (homilie) nawiązujące do duchowości św. Ojca Pio w oparciu o teksty liturgiczne dnia. Trzy świątynie na terenie parafii gromadzące na wspólną modlitwę ludzi dobrej woli pozwoliły dotrzeć do wielu parafian.

Wieczorem na spotkaniu w sali parafialnej zgromadziło się ponad 70 osób.

Ta liczba osób i otwarcie się ludzi dobrej woli pragnących kształtować siebie według franciszkańską duchowość Ojca Pio, to owoc wielkiego osobistego zaangażowania animatora średzkiej Grupy p. **Andrzeja Sójki** wspartego pomocą Grzegorza Mieloszyńskiego, który zatroszczył się o promocję pierwszego spotkania w lokalnej kablówce TV.

Również Msza święta inaugurująca Grupę i pierwsze spotkanie zostało udokumentowane i przekazane w kablówce szerszemu kręgowi osób.

Szczerze podziękowanie należy się ks. proboszczowi **Krzysztofowi Sobkowiakowi** za osobiste poparcie inicjatywy parafian.

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia pw. Ducha Świętego

ul. Prymasa S. Wyszyńskiego 11

asystent duchowy: ks. Krzysztof Sobkowiak

63-100 Śrem

animator: Andrzej Sójka ul. Środkowa 12

z-ca. Grzegorz Mieloszyński



**Obraz telewizyjny z San Giovanni Rotondo
możemy odbierać**

**TelePadrePio
„Cyfra +” kanał 243**

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia św. Ojca Pio
ul. Przemyska 21
80-180 GDAŃSK
asystent duchowy: ks. Krzysztof Homoncik
tel: 603 744 024

Informacje z Zarzecza k/Jarostawia

Drogi Ojciec Bogusławie, pragniemy podziękować za Ojca obecność w Zarzeczu 20 lipca ub. Roku, kiedy to nasza parafia mogła zetknąć się z postacią św. Ojca Pio, który nie był tu powszechnie znany.

Niepojęty wymiar świętości o. Pio wzbudził spore zainteresowanie. Zawiązała się Grupa Modlitwy składająca się z 24 osób. Radość wypełniła nasze serca i chciało się wołać, parafrazując inne, radosne wydarzenie sprzed ponad 25 lat: „Habemus Grupę”.

Wzorem innych Grup, każdego 23 dnia miesiąca Mszą św. Rozpoczynamy spotkania modlitewno –formacyjno-towarzystwie. Również w każdy I czwartek miesiąca adorujemy przez godzinę Najświętszy Sakrament.

Na dziedzińcu kościelnym mamy gablotę, w której zamieszczamy aktualne intencje, myśli Ojca Pio, artykuły związane tematycznie z okresem liturgicznym, oraz ogłoszenia.

Naszym moderatorem jest ks. proboszcz Zenon Ruchlewicz, desygnowany na tę funkcję przez ks. Bpa Ordynariusza pismem erygującym Grupę Modlitwy.

Na początek stanęło przed nami duże i ważne zadanie: modlitwa o nawrócenia w parafii, o jak najlepsze przygotowanie się parafian na spotkanie z Matką Bożą w kopii jasnogórskiej ikony, oraz o obfitość łask. Również pościliśmy w tych intencjach i, oczywiście, czynnie włączyliśmy się w zewnętrzne formy uświetnienia tego wydarzenia. 23 listopada ub. Roku, gdy nawiedziła nas Matka Boża było cudownie!

Dziękujemy o. Bogusławowi za podarowanie parafii relikwii św. Chcemy wprowadzić je uroczystie do kościoła 25 kwietnia o godz. 11.30. Zapraszamy czcicieli św. o. Pio na tę uroczystość. Prosimy o. Bogusława, naszego „rodziciela”, aby był z nami w ten dzień, przyjrzał się jak sobie radzimy, poczył, upomniał i umocnił.

W oczekiwaniu na to spotkanie, „zamykamy” o. Bogusława w naszych modlitwach, a sami polecamy się modlitwom innych Grup, jako pomoc dla nas w uczeniu się bycia Grupa Modlitwy Ojca Pio.

Szczęść Boże!

W imieniu ks. moderatora i G.M. przy parafii św. Michała
Archanioła
Jacek Kwaśniak - animator

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia pw. św. Michała Archanioła
asystent duchowy: ks. Zenon Ruchlewicz
Zarzecze 3
37-205 ZARZECZE
animator: Jacek Kwaśniak, Zarzecze 191,
tel: (16) 640 17 38

Figury z żywic syntetycznych - także Ojca Pio

Teresa i Włodzimierz Sienkiewicz
PPHU „Maria” rok zał. 1988
ul. Wojska Polskiego 65, 67-100 Nowa Sól
tel (+48) 68 - 387 34 50, fax (+48) 68 - 388 00 39
@-mail: sienkiewicz@maria.pl
www.sienkiewicz.pl
Nowa Sól leży na trasie Wrocław → Zielona Góra
Figura Ojca Pio - 140 cm, cena 600.00

Gdańsk - parafia sw. Ojca Pio

Zgodnie ze wskazaniami Ojca Pio, uczestnik Grupy Modlitewnej powinien:

Każdego wieczoru (lub w ciągu dnia) odmówić jakąś dowolną modlitwę w aktualnych intencjach.

Raz w miesiącu spotkać się z innymi członkami Grupy, w kościele na Mszy św. W naszym wypadku będzie to 23-ci dzień każdego miesiąca o godz. 18.00.

Przynajmniej raz w tygodniu, a najlepiej częściej, przeczytać fragment Pisma św. i wyciągnąć dla swego życia dobre postanowienia.

Starać się żyć w łasce uświęcającej. Wolność od grzechu ciężkiego upoważnia do posilania się Ciałem Chrystusa w Komunii św.

Przynajmniej raz w miesiącu poświęcić trochę czasu na modlitwę adoracyjną przed Najśw. Sakramentem wystawionym w monstrancji albo obecnym w tabernakulum. W naszej sytuacji dobrą okazją będzie I piątek miesiąca. Od g.18.30 - 20.00 jest wystawiony Najśw. Sakrament. Chętnie weźmy udział.

- Starać się praktykować w otoczeniu bratnią miłość.

- W miarę swoich możliwości włączyć się w spełnianie dobrych dzieł.

- Modlitwa znajduje swoje dopełnienie w dziełach miłości.

Spotkania naszej Grupy Modlitwy Ojca Pio odbywają się raz w miesiącu 23-go w kościele na Mszy św. o godzinie 18.00, a następnie na sali katecheza i spotkanie w grupie Msza św. (23-go) będzie odprawiana w intencjach zgłoszonych przez uczestników Grupy. Kartki z wypisanymi intencjami należy złożyć przed Mszą św.

Przywilejem członków Grupy jest to, że stają się duchowymi synami i córkami OJCA PIO i zostają objęci Jego opieką z nieba. Obiecał to Ojciec Pio, gdy mówił: "Przyjmuję cię chętnie za mego syna duchowego, ale pod warunkiem, że będziesz zawsze szlachetnie postępował i dawał dobry przykład życia chrześcijańskiego."

Decyzja na udział w Grupie Modlitwy Ojca Pio powinna nastąpić po głębokim namyśle, aby przyjęte dobrowolnie obowiązki były spełniane chętnie i z radością.

Gdyby ktoś chciał stać się uczestnikiem GRUPY MODLITWY OJCA PIO, powinien zgłosić się do Księdza Proboszcza i wypełnić kartę zgłoszeniową.

Nasza Grupa Modlitwy jest zarejestrowana w San Giovanni Rotondo.

Wyjazdy o. Bogusława

16 – 18 kwietnia 2004 - Czerlejno, (rezerwacja)

25 kwietnia 2004 - przekazanie relikwii św. Ojca Pio – w Zarzeczu k. Jarostawia (godz. 11.30),

1/2 maja 2004 - (sob./niedz) - czuwanie w Bazylice Miłosierdzia

15 maja 2004 – uroczyste przekazanie relikwii św. O. Pio Parafia Najśw. Serca Pana Jezusa w Rzepinie,

16 maja 2004 - Rzepin – kazania w niedzielę,

22 maja 2004 (sobota) - poświęcenie pomnika św. Ojca Pio w Parafia św. Jana Kantego, w Legionowie.

23 maja 2004 - (niedziela) Legionowo kazania w niedzielę,

30 maja 2004 - Skierniewice – parafia św. Jakuba Ap.

3 - 14 czerwca 2004 - pielgrzymka do San Giovanni Rotondo

27/28 czerwca 2004 - (Kałków?) **czekamy na propozycję !!!**

Tajemnica - UKRZYŻOWANIE

- Ojcze, przyjdź mi z pomocą

Słowa Ojca Pio:

"O, Moje Najwyższe Dobro! Czy pozbawiłeś mnie siebie na zawsze? Mam wielkie pragnienie krzyczeć i lamentować, ale jestem niezmiernie słaby i brak mi sił, by uczynić tak, jak pragnę. Tymczasem co mam robić, jeśli nie zanosić przed Twój Tron tej skargi: Mój Boże, Mój Boże, czemuś mnie opuścił?..."

Ach, Mój Kochany Ojcze, przyjdź mi z pomocą, na liłość boską! Całe moje wnętrze krwawi obficie i wiele razy muszę pogodzić się, widząc także krew wypływającą na zewnątrz. Ach, niechby ta tortura ustała, to potępienie, to upokorzenie, to skrępowanie! Mój duch nie umie i nie może tego wytrzymać dłużej."

(Z listu do Ojca Benedykta 17.10.1918).

Jak głębokiej wiary potrzeba, by wytrwać bez buntu, na krzyżu. Jak wielkiej miłości potrzeba, by nie wołać o pomstę do nieba. Na Golgocie na drzewie krzyża, każdego krzyża dokonywał się dramat.

Były i przekleństwa pod adresem współwizujących. Było błaganie o miłosierdzie. Była też miłość przebacząca. Ale najpiękniejszym było miłosierdzie: "Ojcze odpuść im bo nie wiedzą co czynią".

Było także dojrzewanie: "Panie wspomnij na mnie gdy wejdiesz do Królestwa swego".

Tak mało, tak niewiele wystarczy, by wyprowadzić cię z równowagi. Wystarczy mały, maleńki krzyżyk i już się denerwujesz. Już cały świat się obraca przeciwko tobie. Już wszyscy cię prześladują, przeszkadzają tobie. Gotów jesteś wszystko postawić na jedną szalę. Cały swój honor, całą swoją godność, całą ambicję.

"Kto w małych rzeczach jest wierny i w wielkich będzie wierny" - powiedział Chrystus. Nie myśl, że zdasz egzamin, kiedy przyjdą większe trudności, gdy dzisiaj byle drobnostka podcina tobie skrzydła.

Nie czuj się urażony, jak ten łotr z lewej strony. Cóż on zyskał, przeklinając Boga i ludzi? Przeszedł do historii jako ostatni łajdak. Czy ty chciałbyś, by ludzie tak ciebie ocenili, a Chrystus w swoim miłosierdziu zamilkł wobec ciebie?

Lepiej być tym łotrem z prawej strony, który bez wielkich ambicji uświadomił wreszcie sobie, że trzeba uznać, że trzeba się przyznać, że trzeba poprosić. To właśnie jest najlepsza droga.

Rozważając piątą tajemnicę z części bolesnej wspomnijmy na słowa, które usłyszeliśmy z drzewa krzyża i prośmy: "Panie wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do królestwa swego..."

Intencja ogólna:

W intencji chorych, cierpiących, samotnych i opuszczonych

Ojcze nasz... (10x) Zdrowaś Mario... Chwała Ojcu...

OJCU PIO w podziękowaniu

Kochany Ojcze Pio DZIĘKUJĘ!

Prosiłam o pomoc w sprawach Krystiana.

Wysłuchałeś mojej prośby.

Usunąłeś wszelkie przeszkody.

Krystian jest studentem. Dziękuję Ci z całego serca.

Proszę miej to dziecko w swojej nieustającej opiece.

Anna

Ukochany Ojcze Pio!

Dziękuję za udaną operację mamy, za Twoją opiekę i obecność w naszym życiu.

Dziękuję za wszystkie łaski, którymi Pan nas obdarza z Twojej przyczyny.

Proszę o dalszą Twoją obecność w naszym życiu.

Święty Ojcze Pio strzeż nas.

Anna

Drogi Ojcze Pio.

Z całego mego serca dziękuję Ci za to, że pozwoliłeś mi poradzić sobie w tym miejscu, za wszystkich przyjaznych mi ludzi, których poznałam. Wiesz jednak, w jakiej sytuacji jestem teraz. Proszę Cię o pomoc. Pomóż mi znaleźć pracę na pełny etat, pomóż mi znaleźć tu przyjaciół i odnaleźć się w tym miejscu, z którym najprawdopodobniej zwiąże swoje dalsze życie. Błagam Cię o to, byś naprowadzał mnie na właściwą drogę i pomagał podejmować właściwe decyzje. Wyproś mi też u Pana łaskę posiadania dobrego meza.

Zawsze ufna w Twoje oredownictwo Anna S.

DROGI OJCZE TWOJEJ OBECNOŚCI-ISNIENIA DOŚWIADCZYLIŚMY 2,5 roku temu kiedy to nasza córka, Magdalena zachorowała na nowotwór. Miała wtedy 5 lat. Dziś ma już prawie 8, chodzi do I klasy. Leczenie nasze zakończyło się 14 stycznia 2004r.

Teraz przed nami kontrole. Podczas trwania choroby, my wszyscy byliśmy chorzy, TY sam wiesz jak mocno. Jedno Ci mogę powiedzieć ona, moja córka bardzo Cię kocha, razem ze swoim prawie 9 letnim braciszkiem Przemkiem noszą medaliki z Twoim wizerunkiem. Drogi Ojcze podczas choroby córki straciłam pracę, zresztą przecież TY wszystko wiesz. DROGI OJCZE bardzo CIĘ proszę o zdrowie dla całej mojej rodziny, którą naprawdę b. kocham, o miłość aby nam jej nigdy nie zabrakło, abyśmy z mężem mogli jej dawać jak najwięcej naszym dzieciom. Proszę Cię Bądź zawsze z nami.

Justyna

Dziękuję Ci Ojcze za wstawiennictwo. Udało się zadzwonili. Proszę Cię jeszcze uprosić u Pana Boga aby moją siostrę zatrudnili w tej firmie, bratu przedłużyli kontrakt, a mnie zmienili plan. Proszę wstaw się za mnie. Dziękuję Ci za to, że jesteś.

Barbara

Św. Ojcze Pio dziękuję za wysłuchanie naszych modlitw w sprawie poczęcia dziecka u Katarzyny, proszę o wstawiennictwo Twoje u Jezusa i Jego Matki o zdrowie i silną wolę dla Anny, aby chciała i potrafiła walczyć ze swoimi słabościami. Proszę o wiarę, nadzieję i miłość dla wszystkich moich bliskich. Szczególnie o powrót do Boga dla Tomasza, Aleksandry i Tadeusza.

Dziękuję IGM za wsparcie modlitewne.

Michał

Boże, tak wiele oczekujemy a tak mało dajemy, spraw bym stała się otwarta na Twoje miłosierdzie i na ludzi, których stawiasz na mojej drodze. Błogosław moim dzieciom i mężowi na ich drodze. Jezu ufam TOBIE. Bóg zapłać wszystkim, którzy się modlą za innych.

Krystyna

Ojcze Pio nasz przewodniku wśród dzisiejszych poplątanych ścieżek zła. Prowadź nas jedyną drogą którą jest Jezus Chrystus-drogą Prawdy i Życia. Za Twoją przyczyną chcę prosić Boga Ojca i Jezusa Chrystusa o Bożą Opiekę nad całym duchowieństwem i ludem chrześcijańskim, jedność i modlić się za wszystkimi potrzebującymi. Dla moich rodziców, braci i całej rodziny proszę o wzrost wiary, zdrowie i dalszą Bożą Opiekę. Dla mnie proszę o moc rozpoznania właściwej drogi i siłę do krocznia po niej zgodnej z Wolą Bożą. Ojcze Pio wspomagaj nas w naszej codziennie wędrówce, podtrzymuj abyśmy nie upadli przez grzech i abysmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Sebastian